



ad 370. 1936

inż. Władysław Ludomir Sujkowski

51

Związek „Chłopski.”

Bracia Włościanie!

13/3491

375 N. 32/3491

Ciągle kładli nam w głowę, że gdyby nie car Aleksander II-gi, że gdyby nie moskale, to pańszczyzna byłaby do dnia dzisiejszego. Za ruble carskie sługi jego namawiali nas, abyśmy stawiali pomniki i pamiątkę zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów przez tego despotę, wyprawiali ciemnych z pomiędzy nas jako deputację z wieńcami po to, aby chłop polskiego shańbić przed całym światem.

Posłuchajcie jeno, dlaczego to moskale zniesli pańszczyznę, kto to cara do tego zmusił. Bo nie myślcie, dobrzy ludzie, aby on to zrobił dobrowolnie Oj nie!

Wiadomo wszystkim, że *był czas, kiedy na całym świecie chłopci odrabiali pańszczyznę*. Były czasy, że chłop za nic nie miano, a obchodzono się z nim gorzej niżli z psem. Tak było w całej Europie, aie najgorzej było w Rosyi, gdzie chłopów sprzedawano niby bydło, a majątek szlachcica liczono nie na obszar ziemi tylko na ilość „dusz“ chłopskich. Dopiero gdy oświata dostała się pomiędzy lud—zniesiono pańszczyznę jako ujmę i hańbę ludzkości. Z europejskich narodów, pierwszy zniósł pańszczyznę naród francuski, podczas rewolucyi w 1789 roku, najpóźniej zniesiono ją w Rosyi. Byli w Polsce ludzie uczciwi, co chcieli równocześnie z Francją znieść pańszczyznę i nadać chłopom grunta na własność. Już na sejmie czteroletnim w Warszawie w 1788 r. światlejsi posłowie dopominali się o poprawę losu chłop polskiego. Konstytucya 3 Maja 1791 roku opranicza znacznie samowolę szlachecką, bierze chłop w opiekę przed wyzyskiem. Po rozbiorach Polski, rząd rosyjski zniósł dobroczynne postanowienia tej konstytucyi. Podczas powstania 1794 r., wódz naczelny, Kościuszko, manifestem w Połańcu, nadał wolność osobistą chłopom, zmniejszył do połowy pańszczyznę, a zupełnie ją zniósł dla tych, którzy z bronią w ręku przyjdą na pomoc Matce Ojczyźnie. Kościuszko szczerze pragnął znieść całkowicie pańszczyznę, nie mógł jednak tego dokonać, bo powstanie upadło, a moskale skasowali wszystkie dobre dla chłopów rozporządzenia Kościuszki.

W kilkanaście lat później, kiedy dzięki walkom Legionów Polskich, powstało w r. 1807 wolne państwo polskie: Księstwo Warszawskie, chłopci otrzymali *wolność i równość* wobec prawa. Nikt już ich nie mógł zmuszać do słuchania szlachty, mogli szukać sprawiedliwości w sądach. W tym samym czasie w Rosyi chłop był niewolnikiem.

Większość chłopów *nie miała jednak na własność ziemi* i musiała ją brać od szlachty na odrodek, *za pańszczyznę*. Chcieli ludzie lepsi i mądrzejsi dać chłopom ziemię za czynsz, na wykup. Najszlachetniejsi wołali, że za ten pot chłopski i za poniewierkę dawną ziemia się chłopu darmo należy.

Rząd rosyjski przeszkadzał: Towarzystwo Rolnicze rozwiązano, kiedy zaczęto radzić nad poprawą doli włościan.

Powstanie Polskie w r. 1863 było walką nie tylko o wolność Ojczyzny, lecz i o ziemię dla chłop. W pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, Rząd Narodowy ogłosił dn. 22 stycznia 1863 r. „wszystkich synów Polski bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu wolnymi obywatelami kraju. *Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wieczystem*; właściciele poszkodowani będą z ogólnych funduszków państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały — rodziny i ch otrzymają z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi“. Padlewski, dowódca powstania mówił: „wiem za co zginiemy — *żeby chłop polski od nas i przez nas dostał to, co mu się należy*“.

Nie były to obietniczki, ale szczerza prawda. *Podczas powstania pańszczyzna ustała*, gdyż oddziały powstańcze uczciwie wykonywały rozkazy Rządu Narodowego i niejedyn szlachcic, dziedzic, czy ekonom został surowo ukarany, jeżeli opierał się zniesieniu pańszczyzny. Rząd moskiewski nie mógł cofnąć roz-

porządzenia Rządu Narodowego, gdyż czuł się za słabym.

Urzednicy rosyjscy, którzy przyjechali „uśmierzac” kraj, raportowali, że pańszczyzny już niema i chłopci by się zbuntowali, gdyby napowrót zmuszano ich do odrabiania pańszczyzny lub płacenia czynszów. Radzili, żeby car ogłosił od siebie uwłaszczenie chłopca i żeby wmówić w lud, że taka była oddawna carska wola. *Ukaz carski dał chłopcu to, co już od roku przeszło było chłopską własnością.*

Nie zrobił jednak tego car ani z dobrej woli, ani z miłości dla chłopca — zrobił ze strachu i z musu. Moskale bowiem otrzymali potężne ciągi od Francyi, Angli i Turcyi w r. 1855, a powstanie polskie 1863 — 64 r. mocno podkopało siłę caratu moskiewskiego. Kaukaz gorzał jeszcze buntem, a oprócz tego groziła Moskwie wojna europejska. Oto dlatego rząd carski musiał znieść pańszczyznę, choć nie miał do tego najmniejszej ochoty. Tak to wygląda rzecz-wista prawda w tej sprawie.

Przypatrzmy się jeszcze, jakto car urządził. Rząd Narodowy dał chłopcu ziemię darmo, między bezrolnych miał po wojnie rozdać ogromne majątki rządowe. Część tych majątków miała być użyta na wynagrodzenie szlachty, poszkodowanej przez odebranie pańszczyznianego robotnika. *Rząd rosyjski kazał chłopcu płacić specjalny podatek na wypłatę wartości ziem.* Szlachcic zapłacił za ziemię papierami, które z tego podatku chłopskiego wykupywał. I ten podatek płaciliśmy, Bracia, do dziś dnia, choć rząd już dawno wykupił wszystkie papiery, dane szlachcie. Do dziś krwawicą naszą opłacaliśmy carskie dobrodziejstwo. Majątków rządowych nie rozdano chłopcom, tylko generałom i innym sługom carskim, potworzono z nich majoraty dla ciemniejszych Polaki. Toż, Bracia Włościanie, moskiewscy urzednicy dostali więcej ziem, niż bezrolni chłopci.

Studzy carscy puszczają bajki, że polscy żołnierze, walczący dziś z Rosyą, biją się o wprowadzenie napowrót pańszczyzny.

Dzisiaj o wznowieniu pańszczyzny, o tem, że nasze *Polskie wojsko*, nasze *Polskie Legiony* biją dlatego moskali, aby na nowo wskrzesić Polskę szlachecką z pańszczyzną może mówić człowiek całkiem ciemny, zupełnie pozbawiony rozumu, lub też zaprzaniec moskiewski z plugawą duszą.

Nikt nie zawróci wody w strumieniu! Pańszczyzny dziś wprowadzićby nie można! Chłopci są właścicielami, panami ziem — są okolice przecież, gdzie szlachcica-dziedzica niema zupełnie. Ale chłopci nie znają swej siły, swego znaczenia, bo rząd carski o to się starał, żeby byli ciemni i nie upominali się o swoje prawa do rządów w kraju.

Legiony biją się za wolność dla całego Narodu Polskiego, o polskie rządy na ziemi polskiej, o prawa obywatelskie dla ludu.

Toż wiemy, Bracia, kto to są Legioniści, ilu z pośród nich — *to chłopskie dzieci*. W Galicyi, gdzie Naród Polski ma swobodę, oddawna tworzyły się związki i drużyny strzeleckie wśród młodzieży, robotników i chłopów, żeby walczyć, gdy przyjdzie chwila wyzwolenia narodu z pod okrutnego carskiego jarzma.

Bracia Włościanie! Bogu dziękować, my dzisiaj wiemy, co się dzieje na świecie, i kto jest naszym wrogiem, a kto przyjacielem. Podli ludzie chcą tylko mącić w głowach naszych ciemnych braci. Ale my — Związek Chłopski — nie dopuścimy, aby nas kto tumaniał. My, włościanie polscy chcemy być wolnymi obywatelami w naszej drogiej, wolnej Ojczyźnie, w Polsce Ludowej. Nikt nas nie oszuka głupim gadaniem, którym to niby chcą nas chłopów odciągnąć, abyśmy się nie upominali o wolność naszej karmicielki — ziemi Polskiej. Ale wara od nas tym, co wierzą w moskala! My, chłopci, wiemy już, że siła każdego narodu polega na dwóch rzeczach: wolności i oświacie. Dlatego też Austria i Niemcy, które są od moskali więcej oświecone, biją ich srodze. Mądry da zawsze radę głupiemu! Tak było, jest i będzie!

Łączmy się więc, Bracia Włościanie, w Związek Chłopski, bo gromadą idąc, oswobodzimy naszą ziemię Polską od moskala.

Niech żyje wolna Polska Ludowa!

Niech żyją Legiony Polskie, boć one biją się za wolność Ojczyzny!

Niech żyje Polski Lud!

Zarząd Główny
Związku Chłopskiego.

Marzec, 1915 r.